

 Medexpress, 2021-10-27 08:22

MZ o sytuacji epidemicznej: jest poważna

Sytuację należy ocenić jako poważną - stwierdził we wtorek minister zdrowia Adam Niedzielski, odnosząc się do danych na temat zakażeń i prognoz na najbliższe tygodnie.

- Średnia siedmiodniowa przekroczyła 5 tysięcy zakażeń. Takiego wyniku spodziewaliśmy się na koniec października, a osiągnęliśmy niemal tydzień wcześniej - stwierdził Niedzielski. Szczególnie trudny był ubiegły tydzień, w którym tygodniowa dynamika wzrostu zakażeń oscylowała wokół 90 proc. (w tym tygodniu resort spodziewa się nieco niższej). - Ale 60 proc., czyli dzisiejszy wzrost, to ciągle bardzo dużo - podkreślił Niedzielski.

Minister podkreślił, że pierwotna prognoza, zakładająca, że będziemy mieli na koniec listopada zakażenia z przedziału 7-15 tys., a na koniec grudnia 7-12 tys., wymaga przeszacowania. - Roboczo przyjmujemy, że te dolne przedziały na koniec listopada i grudnia będą znacznie powyżej 10 tys. - stwierdził. Minister nie podał natomiast maksymalnych progów liczby zakażeń.

Rośnie, jak mówił szef resortu zdrowia, liczba wykonywanych testów oraz - przede wszystkim - bardzo wyraźnie rośnie liczba zleceń wystawianych przez POZ. To o tyle istotne, że ma wpływ na coraz wyższy odsetek liczby testów pozytywnych w przeprowadzanych ogółem, bo do lekarzy POZ zgłaszają się osoby z wyraźnymi objawami infekcji.

- Ta sytuacja wymaga reakcji - mówił minister. Reakcją nie są jednak planowane obostrzenia (Niedzielski podkreślił, że na razie rząd o nich nie myśli i praktycznie wykluczył możliwość wprowadzenia lockdownu w dającej się przewidzieć perspektywie, nawet lokalnie). Reakcja sprowadza się do zwiększenia infrastruktury łóżkowej. W tej chwili zajęta jest połowa łóżek covidowych, a Niedzielski podkreślił, że w obecnej fali rząd nie chce utrzymywać dużego buforu wolnych łóżek i zakłada, że nowe będą wchodzić do systemu, gdy dostępność spadnie do ok. 30 proc. Na spotkaniu z wojewodami ustalono, że wskaźnik zajętości ma wynosić 60-70 proc. - Podjęliśmy decyzję, że w najbliższym czasie baza łóżkowa zostanie powiększona o blisko 8,5 tys. łóżek - poinformował minister. Ta liczba dotyczy szpitali stacjonarnych. Oprócz tego zostanie uruchomionych ok. 1,5 tys. łóżek w szpitalach tymczasowych - jeszcze w tym tygodniu ruszy szpital tymczasowy w Ostrołęce, 2 listopada - w Poznaniu i w najbliższym czasie - szpital na Okęciu w Warszawie. - Jednocześnie będziemy przygotowywali się do ewentualnego uruchomienia szpitala tymczasowego na Stadionie Narodowym - zapowiedział.

Adam Niedzielski odniósł również sytuację pandemiczną w Polsce do szerszego kontekstu. Przypomniał, że pogorszenie obserwujemy w całej Europie centralnej i wschodniej. Polska współpracuje w tej chwili z Litwą i Rumunią, gdzie jest znacznie wyższa liczba nowych zakażeń w przeliczeniu na liczbę mieszkańców (minister nie wspominał jednak, że obydwa kraje przeprowadzają odpowiednio ponad 8 i 2,5 razy więcej testów w przeliczeniu na wielkość populacji niż Polska). - Rumunia zwróciła się o pomoc i przyjęliśmy już dwa transporty pacjentów, spodziewany jest trzeci - powiedział minister. Sześciu pacjentów już przebywa w szpitalu w Łodzi. W tym tygodniu do Rumunii uda się misja medyczna z pomocą. Z Litwą prowadzone są rozmowy o ewentualnym zabezpieczeniu pacjentów z Litwy.

Podkreślając powagę sytuacji, minister przypominał, że rok temu statystyki zakażeń i hospitalizacji były znacząco wyższe. Różnicę, jak mówił, zawdzięczamy szczepieniom i - do pewnego stopnia - wykształceniu naturalnej odporności.